

## KONFLIKTY MIĘDZYPOKOLENIOWE W KONTEKŚCIE MORALNEGO WYCHOWANIA

URSZULA GRUCA-MIĄSIK

**Abstrakt:** Artykuł jest syntezą znaczenia moralnego wychowania w życiu różnych pokoleń. Rozważania koncentrują się wokół problemów i konfliktów na linii starzy – młodzi. Współczesna polska młodzież nazywana w większości pokoleniem JP II niejednokrotnie nie ma wzorców moralnych, ani osobowych, co powoduje, że nie potrafi odnaleźć się w nowej trudnej rzeczywistości. Brak pracy, brak idealów powoduje, że rodzice, szkoła, organizacje młodzieżowe nie znajdują wspólnego języka z nastolatkami. Wzrasta liczba przestępstw popełnionych przez młodych ludzi, którzy nie mają hamulców moralnych.

**Słowa kluczowe:** moralność, wychowanie, młodość, konflikt pokoleń

**Abstract:** The article is a synthesis on the importance of moral education in the lives of different generations. The considerations are focused on the problems and conflicts between the old – the young. The contemporary Polish adolescents, also referred to as "The JP II generation", very often have no moral standards or role models, which means that they cannot find a place in the new harsh reality. Lack of work and ideals, makes parents, schools and the youth organizations unable to understand teenagers. An increasing number of crimes committed by young people who have no moral norms can be noticed.

**Keywords:** morality, education, the youth, the conflict of generations

### Wstęp

Każdy człowiek, gdyby go zapytać, czy jest dobrze wychowany, odpowie jednoznacznie i z pełnym przekonaniem: oczywiście że tak! Niemniej jednak wielu ludzi ma indywidualne pojęcie dobrego (w domyśle: moralnego) wychowania. Czy jest jednak możliwe, aby przedstawiciele kolejnych pokoleń zgadzali się zawsze ze sobą w najważniejszych dylematach moralnych? Zapewne nie, bo mimo iż nawet w obrębie jednej rodziny wszyscy jej członkowie wychowani zostali według jednego kanonu to i tak ich postępowanie w danej sytuacji może być różne.

Nie ulega wątpliwości, że to rodzina jest podstawowym środowiskiem życia i wychowania młodego pokolenia. To właśnie w rodzinie upatruje się głównego źródła przekazu nagromadzonego dorobku kul-

turalno-historycznego. Z jego zachowaniem wiązano zawsze nadzieję na przetrwanie i ocalenie własnego istnienia, własnej odrębności. Bez udziału rodziny nikt nie wpoi dziecku zasad moralnych, którymi będzie się ono kierowało zawsze i konsekwentnie, bez względu na sytuację, w jakiej się znajdzie (Izdebska 1993:703; *Personalizm* 2004: 27-31).

Zawsze więc będą występować konflikty międzypokoleniowe i to nawet w przypadku najłatwiejszych spraw. Ludzie starsi, którzy przeżyli czasy wojny, okupacji, lata PRL mają zupełnie inne doświadczenie, inne wspomnienia, inne wzorce postępowania.

Ludzie młodzi urodzeni w czasach Okrągłego Stołu, którzy rozpoczęli egzystencję w wolnej i demokratycznej Polsce mają inne doświadczenia, nierzadko brakuje im wzorców osobowych, na których można by się opierać. Nawet nauka i wskazania moralne papieża Polaka Jana Pawła II powoli zaczynają być przez nich odsuwane na plan dalszy.

## 1. Szacunek dla tradycji

W trakcie trwania pontyfikatu Jana Pawła II narodziła się nowa nazwa, nowa idea, nowy ruch – zaczęto mówić o tzw. pokoleniu JP2. Nazwa ta miała określić zrodzony fenomen pokolenia osób (przede wszystkich nastolatków) z całego świata, skupionych wokół idei wypływających z nauki papieża Jana Pawła II. Sam zwrot JP2 po raz pierwszy oficjalnie pojawił się w roku 1997 w Paryżu podczas Światowych Dni Młodzieży.

Krytycy twierdzą, że termin „Pokolenie JP2” jest jedynie tworem medialnym, który nie ma jakiegokolwiek związku z rzeczywistością społeczną (Stangret 2002).

Nie udało się więc chyba doprowadzić do sytuacji, aby ludzie starsi i młodszy mieli jeden wzorzec – Jana Pawła II. Po jego śmierci zapanowała narodowa rozpacz, wydawało się, że Ziemia się zatrzymała, że Polacy wreszcie się zjednoczą. Tak się nie stało, a znaczna część wskazań moralnych papieża odeszła już w niebyt.

Nie jest to chyba jednak odosobniony przypadek. Żyjący w latach 1838–1897 poeta Adam Asnyk w wierszu „Do młodych” (Bobiński, Janus-Sitarz, Kołcz 2003: 250) pisał m.in.:

*Szukajcie prawdy jasnego płomienia!*

*Szukajcie nowych, nie odkrytych dróg...*

*[...] Każda epoka ma swe własne cele*

*I zapomina o wczorajszych snach...  
 Nieście więc wiedzy pochodnię na czele  
 I nowy udział bierzcie w wieków dziele,  
 Przyszłości podnoście gmach!  
 Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,  
 Choć macie sami doskonalsze wznieść;  
 Na nich się jeszcze święty ogień żarzy,  
 [...] I wy winniście im cześć!  
 Ze światem, który w ciemność już zachodzi  
 [...] Prawdziwa mądrość niechaj was pogodzi  
 I wasze gwiazdy, o zdobywcy młodzi,  
 W ciemnościach pogasną znów!*

Wiersz Asnyka jest utworem, który wyraża założenia programowe pozytywizmu. To wiersz w konwencji liryki apelu, wezwania, manifestu skierowanego do młodych, których autor namawia do poszukiwania w życiu tego, co nowe. Zarazem jednak wzywa ich, by szanowali dorobek poprzednich pokoleń.

Według Asnyka w każdej chwili ważny jest szacunek dla narodowej tradycji, historii, dla dokonań starszych. Cywilizacyjny rozwój ludzkości winien opierać się na dokonaniach i odkryciach przeszłości. Tylko wtedy będzie pełny. Młodzi muszą uczyć się na przykładzie historii, na przykładzie dokonań ich rodziców. Te wskazówki pozostały aktualne do dziś.

Wiersz Asnyka to apel o pogodzenie dwóch światów: starego i nowego. Aby życie było pełne musi istnieć most międzypokoleniowy. A młodzi tworząc nową cywilizację powinni czerpać z doświadczeń ludzi starszych. Uczyć się na ich błędach. Szanować ich trud.

## **2. Międzypokoleniowe relacje**

Intrygującymi poznawczo i nieustannie inspirującymi dla człowieka dojrzałego są stany psychiczne i sytuacje społeczne, które pozwalają na konfrontację dojrzałości i starzenia się z atawistyczną żywiołowością, naturalną spontanicznością dziecka w procesie jego rozwoju, doświadczenia poznawczego i wychowania.

W zdecydowanej większości przypadków dziadkowie i babcie nawiązują bliskie kontakty z wnukami. Mogą stać się dla nich wzorcami do naśladowania. Skoro wychowanie współczesne i los dziecka niesie liczne obawy wynikające z zagrożeń napięć i konfliktów w szkole,

w otoczeniu najbliższym i szerszym obszarze społecznym; skoro szkoła i rodzice nie są w stanie rozwiązać wszystkich problemów obecnych nastolatka i jego przyszłości, to rola ludzi dojrzałych, starszych, wielorako doświadczonych jest nie do przecenienia.

Niewątpliwie można dostrzec, że odchodzące pokolenia zabierają ze sobą coś, co wraz z ich odejściem ginie bezpowrotnie. A przecież winno przetrwać, aby stanowić część minionych czasów. Doświadczenia tychże ludzi choćby w pewnej części powinny być zachowane i kontynuowane jako wartość dorobku współistnienia pokoleniowego.

Wypełnianie luki międzypokoleniowej może stać się szansą zbudowania mostów pomiędzy starymi a młodymi. Tylko starsi mogą zapewnić ciągłość i kontynuację tradycji rodzinnych. Młode pokolenia należy uczyć od podstaw wrażliwości na podstawowe wartości moralne (por. Szmyd 2006: 7-21; 2010).

Ale aby takie mosty międzypokoleniowe mogły zaistnieć, to konieczna jest edukacja moralna. Jest ona nieunikniona, a wielkiego znaczenia nabiera m.in. dla współczesnej rodziny (por. Gruca-Miąsik 2009: 163).

### **3. Moralność a jedność w rodzinie**

Według Heliodora Muszyńskiego (1971) wychowanie moralne stanowi proces wychowania i rozwijania w jednostce cech ułatwiających jej współzycie z innymi osobami oraz aktywne doskonalenie siebie przez prace na rzecz społeczeństwa.

Niewątpliwie rozwój moralny zależy od rozwoju umysłowego i zazwyczaj przebiega w określonych stadiach odpowiadających stadiom rozwoju intelektualnego. W miarę jak zmieniają się zdolności spostrzegania i rozumienia, rozwijający się człowiek wchodzi na wyższy poziom rozwoju moralnego. Gdy rozwój umysłowy osiągnie poziom dojrzałości, taki też powinien być poziom rozwoju moralnego. W przeciwnym przypadku osobę uważa się za moralnie niedojrzałą.

Zdaniem W. Furmanka *wychowanie jest procesem wprowadzania wychowanka w świat takich wartości, które w życiu człowieka stanowią mogą fundament budowania jego człowieczeństwa, a stanie się to tylko wtedy gdy faktycznie będą one wartościami znaczącymi w życiu człowieka* (Furmanek 1995: 56).

Zauważyć należy, że znajomość samych tylko zasad moralnych nie gwarantuje moralności postępowania, bo zachowanie jest warunko-

wane innymi czynnikami niż wiedza, stąd też do rozwoju moralnego niezbędna jest też faza intelektualnego uczenia się pojęć moralnych – zasad tego co dobre a co złe.

Tadeusz Gadacz pisze, że *życia ludzkiego nie można sprowadzić wyłącznie do sposobu życia zgodnego z obyczajami charakterystycznymi dla danej historycznej epoki czy grupy społecznej* (Gadacz 2004: 11). Natomiast Grzegorz Grzybek zwraca uwagę na nadzieję, jako podstawową kategorię pedagogiczną, która pozwala na rozwój osobowości etycznej, doskonalenie zdolności poznawczych i wolitywnych (Grzybek 2010: 74).

Jak zauważyła przed laty Susanne Langer: *w naszym krótkim życiu mamy ciągle do czynienia z wydarzeniami i działaniami, ruchami i emocjami, nowe doświadczenia zalewają nas nieustannie; żaden umysł nie może pojmować absolutnie dosłownie wszystkich wezwań i reakcji, faktów i działań, które go przytłaczają* (Langer 1976: 232).

W życiu każdej jednostki ważna jest również identyfikacja, którą W. Okoń określa jako *utożsamianie się jednej osoby z poglądami, przekonaniem czy postawami innych osób lub grup społecznych, oparte na wspólnej motywacji* (Okoń 2001: 134). Istotny jest także proces identyfikacji moralnej z rodzicami zależący od wielu czynników wewnątrzrodzinnych oraz pozarodzinnych (por. Mariański 1989: 193).

Dziennikarz Jacek Karnowski uważa, że *dobrze relacje między ludźmi trzeba chronić – także pamiętając, że nie będzie dobrych relacji bez choćby elementarnej wspólnoty wartości. Wbrew dominującej ideologii, spójność społeczeństwa – oparta na wspólnych wartościach – nie tylko nie blokuje rozwoju, ale na dłuższą metę mu sprzyja* (Karnowski wPolityce.pl.).

Jan Paweł II w adhortacji Familiaris consortio zauważył, że *rodzina jest pierwszym miejscem »humanizacji« osoby i społeczeństwa oraz podkreślał, że przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę* (Adhortacja Familiaris consortio 1981: 51).

Człowiek według Jana Pawła II praktycznie przez całe życie szuka odpowiedzi na podstawowe pytania, jak *młodzieniec z Ewangelii; szuka nie tylko sensu życia, ale szuka konkretnego projektu, wedle którego to swoje życie ma zacząć budować. [...] Młodzi [...] chcą ażeby ich poprawiać, chcą, ażeby mówić im tak lub nie. Potrzebują przewodników i to potrzebują tych przewodników bardzo blisko* (Jan Paweł II 1994: 101-102).

Zdaniem wielu badaczy tzw. wolność negatywna, która głównie polega na braku ograniczeń, zdominowała życie człowieka XX wieku. Wydaje się, że skoro każde ograniczenie jest postrzegane w kategoriach despotyzmu i arbitralności, rodzice i wychowawcy nie mogą już być traktowani jako osoby posiadające autorytet prawny i moralny.

#### 4. Autorytet budulcem mostów międzypokoleniowych

Termin „autorytet” wywodzący się z łacińskiego „*Auctoritas*” oznacza „powaga moralna” i jest ujmowany w wielu aspektach. Schofield pisze m.in. o „autorytecie tradycyjnym, który oparty jest na obyczajach i wierzeniach przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Dzieje się tak w myśl zasady: co było dobre dla mego ojca będzie dobre i dla mnie”. Ten właśnie autorytet ma szansę na to, by pomiędzy pokoleniami nadal istniała wspólna więź, by młodzi chcieli czerpać z doświadczeń rodziców, dziadków itp.

Wspominano już o pokoleniu JP2 i o tym, że nauka papieża Polaka odchodzi w zapomnienie. Przygniatająca większość Polaków nadal co prawda uznaje Jana Pawła II za autorytet moralny, ale coraz częściej przyznają zarazem, że nie kierują się jego wskazaniem. W jednym z sondaży CBOS we współpracy z Centrum Myśli Jana Pawła II papieża za autorytet uznało aż 93 % badanych. *Aż 55 % Polaków przyznaje, że modliło się do Jana Pawła II o wstawiennictwo do Boga w jakiejś sprawie, choć papież nie został jeszcze wówczas ogłoszony błogosławionym* (Szacki 2011).

Czy świadectwo życia i nauczanie Jana Pawła II przyczyniły się do przemiany twojego życia? Jan Paweł II jest wielkim autorytetem. Ten pogląd od lat podzielają niemal wszyscy Polacy. Jednocześnie od śmierci Jana Pawła II coraz mniej osób deklaruje, że w życiu kieruje się jego wskazaniem. *W maju 2005 r. mówiło tak aż 84 % badanych, ale później ta liczba topniała – do 66 % obecnie. Jednocześnie z 70 do 58 % spadła liczba Polaków, którzy przyznają, że Jan Paweł II miał wpływ na przemianę ich życia* (Szacki 2011).

Choć Jan Paweł II pozostaje kimś wyjątkowym dla przeważającej części rodaków, to pamięć o jego dokonaniach nie do końca (o czym już pisano powyżej) opiera się próbie czasu. Dzieje się tak m.in. dlatego, że *w dorosłe życie wchodzi kolejne roczniki, które tego pontyfikatu nie miały szansy przeżyć świadomie. [...] Również beatyfikacja – choć nadal postrzegana jako wydarzenie bez precedensu – jest dziś*

oceniana z nieco większym dystansem niż w 2010 r. CBOS we współpracy z pracownikami badania opinii publicznej z Czech, ze Słowacji i z Węgier sprawdziło też, jak beatyfikację polskiego papieża przyjmują inne narody naszego regionu. Większość ankietowanych we wszystkich krajach uważało, że beatyfikacja Jana Pawła II to ważne wydarzenie dla świata. Zupełnie inaczej rozłożyły się odpowiedzi na pytanie o to, czy beatyfikacja będzie ważna w życiu ankietowanego. „Tak” odpowiedziało 83 % Polaków, 49 % Słowaków, 46 % Węgrów i tylko 20 % Czechów (Szacki 2011).

Autorytet wychowawczy obniża lub całkowicie przekreśla wroga względem siebie postawa małżonków, rodziców. Rodzice, którzy nie respektują podstawowych norm etycznych, nie kierują się na co dzień ze szacunkiem, uczciwością, wiernością i szczerością nie mogą wpoić tych zasad w serce swych dzieci. A jeżeli nawet usiłują to czynić udzielając swym dzieciom licznych pouczeń, to ich trud pedagogiczny staje się daremny, gorzej, niekiedy obraca się przeciwko nim samym, ponieważ dzieci widzą rozbieżność między głoszonymi zasadami i postępowaniem rodziców, zarzucają im kłamstwo, obłudę i przewrotność, a wreszcie zupełnie przestają a się liczy z ich wskazaniami i autorytetem (Adamski 1984: 519-20).

Kiedy rodzice tracą autorytet i szacunek stają się często „niepotrzebną rzeczą”, są spychani na margines społeczeństwa. „Katechizm Kościoła Katolickiego” przypomina jednak dzieciom już dorosłym o ich odpowiedzialności wobec rodziców, nawet w przypadku utraty autorytetu: *w miarę możliwości powinny okazywać im pomoc materialną i moralną w starości, w chorobie, samotności lub potrzebie* (Katechizm Kościoła Katolickiego 1994). Skutki braku autorytetu rodziców – jak widać – są poważne i wpływają na całokształt stosunków rodzice – dzieci – społeczeństwo.

## 5. Konflikty międzypokoleniowe

Anna Chwist już w roku 1997 w jednym ze swoich artykułów zauważyła, że *stanowiska rozbieżne, szczególnie między dorosłymi a młodzieżą, niepokoją rodziców, pedagogów i wychowawców. Mówi się nawet o konflikcie interesów lub o konflikcie międzypokoleniowym. G. Langguth twierdzi na podstawie przeprowadzonych badań, że konflikt międzypokoleniowy istniał zawsze, przynajmniej w niektórych sferach życia społecznego, jednak postawy kontesta-*

*cyjne młodzieży wynikają przede wszystkim z głębszych przemian w orientacji życiowej, które objęły całe społeczeństwo* (Chwist 1997: 47).

Na konflikt międzypokoleniowy zwraca uwagę także amerykański futurolog Alvin Toffler, który powiedział wprost, że w naszej cywilizacji przedłużamy dzieciństwo i trzymamy młodzież w szkołach, zaś z drugiej strony nasi emeryci są coraz młodszy, odchodzą coraz wcześniej na emeryturę. W ten sposób tworzą się w społeczeństwie dwie duże grupy – młodych i starych, które są zasadniczo wyobcowane z niego i trzymane z dala od steru.

Młodzi – według A. Chwist – nie chcą, *aby świat dorosłych narzucał im swoje racje, nawet te pozytywne. Pragną sami wybierać określone rozwiązania czy wartości i oderwać się od nakazów oraz zakazów ludzi dorosłych.*

Należy jednak pamiętać, że uzyskanie niezależności przez młodzież łączy się z podejmowaniem ciężaru odpowiedzialności, gdyż autonomia i poczucie obowiązku są (w naszym odczuciu) nierozłączne (por. Chwist 1997: 48).

Wyłania się więc potrzeba zmiany modelu nauczania i wychowania z instrumentalnego na twórczy. Potrzebny, a nawet konieczny jest dialog dwóch pokoleń: starszego i młodego.

Realia współczesności udowadniają, że nad wyraz często między młodzieżą a dorosłymi wyrastają wysokie mury podejrzeń, niecierpliwości, nienawiści. W takich sytuacjach pojawia się małostkowa i butna nietolerancja, bezduszny formalizm, wyrachowanie, negowanie drugiego człowieka (por. Chwist 1997: 49).

Najczęstszym źródłem trudności we współdziałaniu i porozumieniu się stron są rozbieżne stanowiska co do wartości uznawanych za słuszne przez młodzież i dorosłych. Współpracę i dialog młodych ze starszymi niewątpliwie ułatwia wzajemne zaufanie.

## **Podsumowanie**

W niniejszym artykule wiele mówiono na temat konfliktów międzypokoleniowych, problemów rodzących się na styku młodzi – starsi, zasad, jakimi w swym życiu kierują się ludzie.

Nie ulega wątpliwości, że dla każdego państwa, dla każdej jednostki wspólnota międzypokoleniowa, korzystanie z wypracowanych wzorców, szanowanie tradycji i opieranie się na doświadczeniach minionych pokoleń jest jedyną szansą na zachowanie ciągłości narodowej. Starsza i młodsza generacja powinny dbać, aby ich kontakty nie



sprowadzały się do realizacji obowiązków obyczajowych (uczestnictwo w imieninach, rocznicach, świętach, pogrzebach), ale ukierunkowane były na rozwijanie autentycznej bliskości emocjonalnej (Barnaś-Baran 2009: 62-63).

Jednak aby tak się stało muszą zostać spełnione liczne warunki, w tym m.in.:

- młode pokolenie musi dostrzegać jakieś autorytety, a nie tylko kierować się swoimi zachciankami;
- młode pokolenie musi dostrzec, że starsi chcą dla swych dzieci dobrze i pragną ich szczęścia;
- młode pokolenie winne jest szacunek tym, którzy byli przed nimi i którzy budowali zręby państwowości, nawet jeśli w trakcie tej budowy popełniono błędy;
- młode pokolenie nie może kierować się egoizmem, musi przyjmować odpowiedzialność za swe czyny i za los ojczyzny i swoich bliskich;
- młode pokolenie szukając autorytetów winno dostrzegać, że to właśnie najbliżsi mogą im zawsze służyć radą i pomocą, nawet jeśli te rady nie zawsze pomogą w określonej sytuacji;
- młode pokolenie, które nie zostanie wychowane w duchu moralności nie uszanuje starszych i nigdy nie znajdzie autorytetu;
- starsi powinni dostrzec, że nastolatki buntują się przeciwko wszelkim zakazom i ograniczeniom, dlatego też zakazywanie czegokolwiek nie jest sposobem na budowanie mostów przyjaźni międzypokoleniowej;
- starsi winni dostrzec, że obecne czasy są inne niż dawniej, nie można więc cały czas młodym powtarzać: a za moich czasów...;
- starsi winni zauważyć, że młodzi chcą czerpać z doświadczenia rodziców, jednak nierzadko wstydzą się prosić wprost o pomoc;
- tak starsi, jak i młodzi muszą zrozumieć, że porozumienie międzypokoleniowe jest możliwe tylko wtedy, gdy obie strony zrezygnują ze swojej wolności i zaczną funkcjonować jako jeden organizm;
- konflikty międzypokoleniowe nigdy nie są wynikiem moralnego wychowania; one rodzą się w wyniku odrębności znaczenia pojęcia „moralne wychowanie”, pojęcia, które przez starszych i młodszych bywa niekiedy rozmaicie interpretowane;

- w pełni moralne wychowanie tworzy zacyzyn pod budowę jedności międzypokoleniowej i musi opierać się na zasadach zaufania, zrozumienia, otwartości, szczerości.

### Zoznam bibliografických odkazov

- ADAMSKI, Franciszek. *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. 1984. Kraków. 519-520 s.
- Adhortacja apostołska Familiaris consortio. Rzym 1981. In *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*. t. I. Kraków 1996, ISBN 83-240-0651-6, s. 51.
- ASNYK, Adam. 2003. Do młodych. In BOBIŃSKI, Witold, JANUS-SITARZ, Anna, KOŁCZ, Bogusław (eds.), *Barwy epok. Kultura i literatura*. t. 2. Warszawa 2003, ISBN 83-02-08630-4, s. 250.
- BARNAŚ-BARAN, Ewa. Ludzie starzejący się jako wartościowy potencjał społeczny: szanse i zagrożenia. In *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Pedagogika i Psychologia*. ISSN 1643-0530, 2005, No 5, s. 51-63.
- CHWIST, Anna. Potrzeba dialogu. In *Edukacja i dialog*. ISSN 0866-952X 71, 1997, No 9, s. 47-49.
- FURMANEK, Waldemar. 1995. *Człowiek – człowieczeństwo – wychowanie. Wybrane problemy pedagogiki personalistycznej*. 1995. Rzeszów. 46 s. ISBN 83-86282-47-9.
- GADACZ, Tadeusz. 2004. *O umiejętności życia*. 2004. Kraków. 11 s. ISBN 978-83-240-0495-9.
- GRUCA-MIĄSIK, Urszula. 2009. Kreowanie tożsamości szkoły poprzez edukację moralną. In CHAŁAS, Krystyna (eds.). *Kreowanie tożsamości szkoły. Konteksty teoretyczne, poglądy wyniki badań*. Lublin, 2009. ISBN 978-83-7363-896-9, s. 163.
- GRZYBEK, Grzegorz 2010. Etyka rozwoju a wychowanie. 2010. Rzeszów, 160 s. ISBN 978-83-7338-585-6.
- IZDEBSKA, Helena. 1993. Rodzina i jej funkcja wychowawcza. In POMYKAŁO, Wojciech (eds.) *Encyklopedia pedagogiczna*. Warszawa, 1993. ISBN 978-7676-878-2, s. 703.
- JAN PAWEŁ II. 1994. Przekroczyć próg nadziei. 1994. Lublin, 101-102 s. ISBN 83-228-0440-7.
- KARNOWSKI, Jacek. Dobre relacje między ludźmi trzeba chronić, <http://wPolityce.pl>.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2218. Poznań 1994. ISBN 83-7014-221-4.
- LANGER, Susanne K. 1976. Nowy sens filozofii. 1976. Warszawa, 232 s.
- MARIAŃSKI, Janusz. 1989. *Wprowadzenie do socjologii moralności*. 1989. Lublin, 193 s. ISBN 8322800967.
- MUSZYŃSKI, Heliodor. 1971. *Rodzina, moralność, wychowanie*. 1971. Warszawa, 14 s. ISBN 93-3876-873-2.

- OKOŃ, Wincenty. *Nowy słownik pedagogiczny*. 2001. Warszawa, 134 s. ISBN 9788389501783.
- Personalizm. In *Personalizm. Prawda – dobro – piękno*, ISSN 1643-0476, 2004, No 6, s. 27-31.
- STANGRET, Michał. Pokolenie JP2 nie istnieje. In *Gazeta Wyborcza* z 22.02.2002 r. ISSN 0860-908X, s. 7.
- SZACKI, Wojciech. Sondaż CBOS: Powoli zapominamy o Janie Pawle. In *Gazeta Wyborcza* z 30.04.2011. ISSN 0860-908X, s. 4.
- SZMYD, Kazimierz. 2006. Edukacja dla kultury społecznej i kondycja wspólnoty. In *Kultura i Edukacja* ISSN 1230-266X, 2006, No 1, s. 7-21.
- SZMYD, Kazimierz. 2010. *Edukacja dla kultury współżycia. Konteksty uniwersalne i lokalne (środowiskowe)*. 2010. Rzeszów, 55 s. ISBN 978-83-7667-032-4.

✉ **Dr Urszula Gruca-Miąsik adiunkt**  
Instytut Pedagogiki  
Wydział Pedagogiczno-Artystyczny  
Uniwersytet Rzeszowski  
Mail: ulagrucamiasik@o2.pl  
Tel. +48604493184, +48178574811